

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 27 Lipca r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt Petersburg dnia 18 lipca.

(Journal de St. Petersbourg.)

Przez Ukaz pod d. 1 b. m. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować Swoim Sekre-
tarem Stanu, rzeczywistego Radcę Stanu *Batu-
niskiego*, naczelnika 2go oddziału kancelaryi
ywatney JEGO CESARSKIEY MOŚCI, z zachowa-
nem teraźniejszych jego obowiązków.

— Tegoż dnia, JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył
arować orderem s. *Włodzimierza* 3ciey klasy,
adę Stanu *Kunicyna*, zostającego w tymże od-
ziale.

— P. *Zykov* 5tey klasy, kontroler pożycz-
owego banku, mianowany został pierwszym dy-
ktorem tegoż banku, na miejsce P. *Wegenera*,
ey klasy, który na własną prośbę otrzymał u-
olnienie ze służby, z pensją 1,500 rubli z pod-
arbstwa Państwa.

— Za potwierdzeniem NAYJAŚNIEJSZEGO CE-
RZA JEGOMOŚCI założoną została szkoła dla dzieci
emieślników, zostających przy warsztatach kan-
ru intencencyi Dworu. Wykładane w niej bę-
g: zasady religii, języka rosyjskiego, kaligrafii,
ytmetyki, geometryi, rysunków i rozmaitych
emiości. Odznaczający się uczniowie posyłani
dą do CESARSKIEY Akademii sztuk pięknych.

— Statek parowy *Jerzy IV*, przybył tu wczor-
o godzinie 7 wieczorem; wypłynął on z *Lon-
ynu* d. 8 (20) lipca, a z tąd 9 dni strawił w po-
róży, w przeciągu której dwa dni czekał w *Ko-
enhadze* i *Christiansandzie*, dla zabrania podró-
nych.

— Pomiędzy *Odessą* a *Chersonem* utworzo-
a została komunikacja przez statki parowe.
tatek *Nadzieja*, dowodzony przez kapitana *Czer-
niakowa*, udał się w pierwszą swą podróż d. 4
pca. Przewozi on podróżnych z *Odessy* do *Cher-
onu*, a w powrocie, oprócz podróżnych, których
nieć będzie na pokładzie, posłuży jeszcze do ho-
owania łodzi, statków i czółen, udających się
Chersonu do *Odessy*. Zawiera on w sobie dwie
ardzo wygodne dla podróżnych izby. Jedna z tych
rzejnazona dla kobiet, ma cztery łóżka; druga
la mężczyzn, ma łóżek ośm. Cena od osoby, chcą-
ey zajmować izbę, jest rubli 15; od tych zaś,
tórzy na pokładzie pod gołem zostają niebem,
rubli.

— Do portu *Kronsztadzkiego*, po dzień 16
m. weszło 785 okrętów; wyszło zaś 468.

Wiadomości z Gruzji.

(z Ruskiego Inwalida.)

Półkownik *Szipow*, wykomenderowany dla
rzecięcia cofnienia się *Hassan-Chana*, odkrył d.
2 czerwca mały oddział nieprzyjacielski, który,
o wystaniu na jego spotkanie kozaków, spieszenie
oddalił do *Sardar-Abadu*. Wedle otrzyma-
nych wiadomości, *Hassan-Chan* przeszedł w no-
y przez góry do *Sardar-Abadu*, a potem cofnął
ię ku rzece *Arax*. Półkownik *Szipow* powró-
ił do *Eczmiadzin*.

Jenerał-major baron *Rozen*, przybył d. 14
zerwca z 2gą brygadą ułanów, doniósł, że się
naydował blisko *Besz Abarani*, lecz wysyłane

przezeń podjazdy, nigdzie nie odkryły nieprzy-
jaciela.

Oboz oddziału woyska, rozłożonego w *Kara-
basze*, niedaleko *Broczyska Daszk-Sanu*, przenie-
siony został do ogrodów *Dżibraifowskich*, poło-
żonych o 5 wiorst na północ *Pechli-Czikaru*.

Woyska i transporta ciągle zostają w ruchu.
Wszystkie transporta szczęśliwie przybyły na
Gorniczay; dnia 18 czerwca wszystkie woyska wy-
ruszają daley, i odbywać będą pochód bez zatrzy-
mywania się. Porucznik *Korhanow*, wystany przez
Jenerał-Adjutanta *Paskiewicza* ku jezioru *Gogo-
zyń-kiemu*, donosi pod d. 18 czerwca, że 1,500
familii koczujących, które się tam zebrały, z ra-
dością dowiedziały się o przyjęciu siebie pod o-
piekę JEGO CESARSKIEY MOŚCI, i że już część ich
przechodzi na nasze granice.

UKAZ RZĄDZĄCEGO SENATU.

*Iżby w czasie rozdzielania majątkow na exdy-
wizyach, wydające się na nie akta, nieodmiennie pi-
sane były na papierze wieczystym, odpowiednim
wartości lub cenie każdej wydzieloney części.*

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rzą-
dzący Senat słuchali przedstawienia P. Ministra
Skarbu, w którym wyraża: że Oddział 2gi Rządu
Obwodu *Białostockiego*, w miesiącu lipcu 1826 ro-
ku, doniósł mu: iż niektóre Sady exdywizorskie,
ustanawiane dla rozdzielania majątkow obywatel-
skich pomiędzy kredytorami, nie oznaczają uzy-
skania za papier herbowy aktowy, stosownie do
wartości wydzielonego dla każdego z kredytorów
za sumę mu zadłużoną majątku z włościanami,
gruntując się na artykule 43 N a y w y ż s z e g o
Ukazu pod d. 24 listopada 1821 roku, podług któ-
rego sprawy konkursowe od użycia papieru her-
bowego wyłączają się.—Rząd, czyniąc zdanie ze
swojej strony, że to wyłączenie rozciąga się na
same sprawy, odbywające się w konkursach, i że
same akta, za któremi kredytorowie wchodzą we
władanie wydzielonych im majątkow, należy pi-
sać, stosownie do artykułu 22go tegoż Ukazu,
na papierze herbowym wieczystym, odpowiednim
cenie wydzieloney schedy, uprasza na to rozwią-
zania. Dla należytego rozpatrzenia tej okolicz-
ności, żądane były od wszystkich Izb skarbowych,
przyłączonych od Polski gubernii, wiadomości:
jakie akta wydają się kredytorom przy doprowa-
dzeniu ich we władanie zasądzonych im części ma-
jątku dłużnika, tak z prawem wykupu, jako i bez
niego, na jakim papierze akta te piszą się i na o-
snowie jakich ustaw. Z otrzymanych od Izb Skar-
bowych doniesień, okazuje się, że dotąd nie ma u-
stanowionego prawidła, jakie wydawać akta kre-
dytorom na władanie majątkami, przysądzonemi
im przez Sady Exdywizorskie albo Kollokacyjne;
jedni kredytorowie wchodzą w rozporządzenie wy-
dzielonych im części, tak z prawem wykupu, jako i
bez niego, natychmiast po skończonem rozdziele-
niu tego majątku, lub po upłynieniu roczoletniego
terminu, na wykup majątku naznaczonego, za sa-
mym dekretem Sądu Exdywizorskiego albo Kol-
lokacyjnego, lub za wypisem z tego dekretu, wy-
dającym się na prostym herbowym papierze; a
drugim po rozdzieleniu majątku bez prawa wyku-
pu, albo po upłynieniu roczoletniego terminu, kie-

dy majątek rozdzielony z prawem wykupu; wydają się zrzeczenia lub nadania, na papierze wieczystym, odpowiednim cenie otrzymanej z wydziału części, na wzór tych akt, jakie są ustanowione na majątki, przedane z publicznej licytacji. W ustawach, wydanych w powszechności względem użycia papieru herbowego i o aktach wieczystych, wyrażono: a) W Ukazie Rządzącego Senatu 12 augusta 1820 roku: „Na podstawie Ukazu 1720 roku lipca 19 dnia, Policyom Mieskim i Ziemskim i urzędowi im podległym, bez aktów wieczystych i opłaty za nie ustanowionych poszlin, żadnego do władania nieruchomością dobrze nabytym majątkiem nie dopuszczać, pod nieuniknioną w przeciwnym zdarzeniu odpowiedzialnością.“ b) Na wyzszego Ukazu 24 listopada 1821 r. w artykułach: 22 „akta, które powinny być pisane na papierze wieczystym, są następujące: a) Prawa przedań; b) Zapisy darowne; c) Ewicyjne i Zastawne; d) Nadania; e) Testamenta; f) Akta dzielcze; g) Zapisy działo-we i posagowe; h) Zapisy ugodliwe; i) Zrzeczenie się majątków; k) Transakcja poprzednicze, umowy, zapisy i tym podobne akta, o sprzedaży i wszelkiem innem rozrządzeniu majątkiem nieruchomością; l) Kontrakty; układy i umowy; m) Wszystkie akta równą moc z pomienionymi wyżej mające, znajome pod różnymi nazwaniami w guberniach nad morzem bałtyckim, zachodnich, białoruskich i małopolskich, także w Obwodzie białostockim, w Gruzji i Bessarabii.“ 23: „Cena papieru akto-owego na te wszystkie akta, oznacza się sumą w nich wyrażoną, stosownie do przyłączonego tu rozpisania.“ 82: „Wszystko, co w tym Ukazie przepisano do działania Izb cywilnych, sądów powiatowych i dalszych urzędowych, sądowych i policyjnych miejsc i osób, powinno się odnosić i do wszystkich bez wyjątków równych im miejsc i osób, znajdujących się pod innemi nazwaniami w guberniach nad morzem bałtyckim, zachodnich, białoruskich i małopolskich, Obwodzie białostockim, Gruzji, Ziemi wojska dońskiego i Bessarabii.“ Tenże Minister Skarbu gruntując się na tych ustawach, ściśle na mocy których nikt nie powinien władać żadnym dobrze nabytym majątkiem bez należytego aktu i opłaty poszlin akto-owych; ze swojej strony, stosownie do zdania Rządu Obwodu Białostockiego, mniema, iż we wszystkich przyłączonych od Polski guberniach, w czasie rozdzielania majątków przez exdywizye, nieodmiennie powinny być wydawane akta na papierze wieczystym, odpowiednim wartości albo cenie każdej wydzielonej części. O czem i przedstawia na uwagę i rozwiązanie Rządzącemu Senatowi. Rozkazał: uznając Opinią Ministra Skarbu, że w czasie rozdzielania majątku na exdywizyach, wydające się na nie akta, nieodmiennie powinny być pisane na papierze wieczystym, odpowiednim wartości, albo cenie każdej wydzielonej części; zgodną z prawdami i z prawdziwą mocą Imiennego Na wyzszego Ukazu 24 listopada 1821 roku, Rządzący Senat postanowił, o wypełnieniu tego zaleci Rządom gubernialnym, Sądów Głównym i Jeneralnym przyłączonych od Polski gubernii, przez ukazy; i również przez ukazy dać wiedzieć i innym Rządom Gubernialnym i obwodowym, również i Ministrowi Skarbu. Julii 8 dnia 1827 roku (Z 1go Departamentu).

FRANCYA.

Paryż dnia 16 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 9 b. m., Król, *Delfin*, jego małżonka i *Xiężna Berry*, zaszczytliwi swą obecnością wojskową szkołę Królewską. Minister wojny i *Xiążę Oktawiusz de Broglie*, komendant szkoły, na czele wszystkich urzędników tego zakładu, przyjechali u stopni powozu N. Pana, który na sampród udał się do kaplicy. Ztamtąd rodzina Królewska weszła do gabinetu fizycznego, gdzie na nią czekał korpus nauczycieli, i gdzie rozłożone były rysunki i prace graficzne uczniów. N. Pan raczył je ze szczególniejszą troskliwością rozpoznawać, i podziękował profesorom za skutki, jakie ich

uczniowie otrzymali. Następnie Monarcha udał się na dziedziniec igrzysk, gdzie się uczniowie znajdowali pod bronią. N. Pan kazawszy otworzyć szeregi, przeszedł one w towarzystwie *Delfina* i *Xiężny*, przemawiając z uprzejmością do bardzo wielu uczniów. Batalion pod dowództwem jednego z uczniów rozmaite wykonał obróty. Król i dostojny syn jego raczyli oświadczyć kilkakrotnie *Xiężni Broglie*, swe zadowolenie, z ogół i dokładność tych obrótów. N. Pan dowiedziawszy się, iż wielu uczniów za karę nie znalazło się na tej rewii, żądał ich widzieć, udając się do izby chorych, a wywiedziawszy się o powodach ich ukarania, przemówił do nich z ościrością połączoną razem z dobrocią, i raczył ich ułaskawić. Najjaśniejsza rodzina oświadczyła także godnym Siostrą miłosierdzia, trudniącym się chorem, ile była zadowolona z panującego tam porządku. Król udał się potem do poligonu, gdzie uczniowie kierowali bateriami polowymi, jak też i fortecznymi; wielka liczba tarcz została straconą; lawety były zgruchotane, i trzy homby padły u dołu samego drąga. N. Pan raczył powiedzieć uczniom, którzy wymierzali; jeden z nich podał wówczas prośbę N. Panu, który ją łaskawie przyjął z największą dobrocią. Uczuci miłości i uszanowania, wstrzymywane prawdami karności wojskowej, nie miały jeszcze zrzeczności okazania się; lecz w chwili odjazdu N. Pana, pozwolono uczniom opuścić szeregi: oddając się wówczas uniesieniu, jakim byli powodowani, cisnęli się gromadami około Króla i jego dostojnej rodziny, którą odprowadzili aż do powozu. N. Pan długi czas zostawał w pośród młodzieży, i raczył powtórzyć *Xiężni de Broglie* pochlebne wyrazy, które już był mu wynurzył. Takie są szczegóły tego odwiedzenia, w którym Król doznał najwyższych dowodów miłości i szacunku. Widział on gromadzące się około siebie nadzieje Francji i wojska; słyszał w każdym odgłosie tych młodych uczniów przysięgę: że chcą żyć i umierać dla jego świetnej dynastji.

— Dnia 17
(z teyże gazety.)

Onegdaj, w rocznicę urodzin młodego *Xięcia Bordeaux*, dano dla niego zabawę, która piękny widok wystawiała. O godzinie szeszy z południa wyszedł z pokojów, i na czele oddziału dzieci jednako-owego, z nim wieku, ubranych po żołniersku w kaszkiety grenadyerskie z tornistrami i karabinami, udał się do *Trocadero*. Wspomniany *Xiążę* trzymał chorągiew i dowodził obrótami. Naprzód kazał czynić honory przed dostojną matką swoją, a potem przed Królem i Jmcią, gdy przybył. Oprócz tego wykonano kilka obrótów z wielką zrzecznością.

Xiążdz Dubourg, Biskup z *Montauban*, dał *Xiążęciu Bordeaux* zupełny ubiór *Xiążęcia Indyjskiego* z łukami i inną bronią. *Xiążę* przyjął ten podarunek, i wieczora ubrał się na chwilę.

Dnia 15 b. m. odbywała się tu w sądzie sprawa jenerała *Franceschetti* przeciw wdowie *Murata*. Wspomniany jenerał twierdzi, iż podczas ucieczki *Murata* do *Korsyki* przyjął go do swego domu, i dał mu 80,000 franków, częścią gotowizną, częścią kupieniem różnych potrzeb. Teraz od wdowy *Murata* domaga się oddania owych 80,000 franków. Pan *Barthe*, obrońca wdowy, utrzymuje, iż żądanie jenerała jest bezzasadnem; dowodzi, iż mylnie wystawia ówczasowy stan majątku swego, bo również jak jego teść, *Colonna Cevaldi*, miał tylko same długi. Wreszcie *Murat* był zaiste w przykrem położeniu, lecz miał w pasie 10,000 franków złotem i dwa dyamenty, szacowane 200,000 franków. Są oraz rachunki, podług których *Murat* zastawiwszy dyamenty w domu *Gregory*, zapłacił wezłami do Pana *Barillon* wszystko, czego podczas bytności swojej w *Korsyce*, od dnia 25 sierpnia do 15 września, potrzebował. Przytacza oraz obrońca wdowy wypadki aż do czasu śmierci *Murata*, i między innemi pismami złożył następujący list, który *Murat* na kilka minut przed śmiercią pisał do swojej żony: „Kochana *Karolino*! Wybi-

ja ostatnia godzina moja; za kilka minut przestanę żyć; za kilka minut utracisz twego małżonka. Nie zapominać o nim. Żegnaj was mój *Achille*, moja *Cecyli*! żegnaj was mój *Lucy*! moja *Ludwiko*! Prowadźcie życie przyzwoite. Zostawiam was wśród niezliczonych moich nieprzyjaciół. Bądźcie zawsze w jedności; okażcie się wyższymi nad wasze nieszczęście. Pomniście czém jesteście i czém byliście, a Bóg was błogosławić będzie. Nie ztorzyczcie pamięci mojej; wiedźcie, iż w ostatniej chwili życia mego, to mię najbardziej zasmuca, iż opodł od dzieci moich umieram. Przymyślcie ojcowskie moje błogosławieństwo; przymyślcie moje uściski, moje łzy — nie zapominać nigdy nieszczęśliwego waszego oycy. W *Pizzo* dnia 15 października 1815. *Murat*.² Małżonek wdowy (oświadczył dalej obrońca) zniknął. Synowie jej udali się do Ameryki. Tam jeden z nich zasłużył siostrzenicę *Washingtona*, i majątek jego wynosi 52,000 franków. Wdowa zaspokoila wszystkie pretensye, które słusznie miały do *Murata*. Wreszcie, chociażby generał *Franceschetti* miał rzeczywistą pretensyę, co się zaprzecza, wdowa *Murata* nie byłaby obowiązana jej zaspokoić, bo nie żyła w wspólności majątku z mężem. W końcu odwołał się obrońca do sprawiedliwości sądu, który ma wyrokować.

— Dnia 19 —

Przyjęcie Pana *Royer Collard* na członka akademii Francuskiej odłożono do października r. b.

Słychać, iż towarzystwo ogniowe czyni trudności w wynagrodzeniu szkody zrządzonej przez pożar teatrowi *Ambigu*, który był od tegoż towarzystwa zabezpieczony w ilości 200,000 franków, a to z powodu, iż administracya teatralna nieostrożnie próbowała fajerwerku, po oddaleniu się ludzi do gaszenia ognia przeznaczonych.

Sąd Appellacyjny tutejszy potwierdził dnia 15 b. m. wyrok Trybunału pierwszej instancyi, nakazujący rozdział majątku między Marszałkiem Xiążęciem *Raguzy* i małżonką jego.

Jeden z żołnierzy Francuskich podczas kampanii w Rosyi, zakupił mały skarb w pewnej wsi pod *Wilnem*, w zamiarze wzięcia go za powrót swoim. Lecz ów żołnierz dostał się w niewolę wojenną, i w końcu zeszłego roku po odzyskaniu wolności, przechodząc przez *Wilno*, przypomniał sobie o swoim skarbie i miejscu, gdzie go zakupił. Z wielkiem atoli zadumaniem znalazł zamiast skarbu małą blaszaną puszkę, a w niej list z oznajmieniem, iż pieniądze swoje zprowizy od roku 1813 odebrać może u wymienionego kupca w *Nancy*. Chociaż to za żart przeczytywał, udał się jednak do wskazanego kupca, który mu kapitał z prowizyą zupełnie wypłacił. Człowiek ten osiadł w *Nancy*; lecz nie mógł pojąć dokładniejszej wiadomości, co się stało z jego skarbem.

W *Bordeaux* roku bieżącego wsiadło 6 misyonarzy z seminarium *des missions etrangeres* na okręty, w celu odpłynienia do misyji Chińskich i wschodnio Indyjskich. Misyja w *Sutchum* w ciągu roku 1826 dosyć była spokojna. Misyji w *Kochinchine* ciągle zagraża prześladowanie; lecz to, jak się zdaje, nie jest jawnie ogłoszone.

Donoszą z *Arenionu* pod dniem 12 b. m. co następuje: „Niestychany grad zniszczył całkowicie gminy *Ampos*, *Rebouillon* i *Montferrat*. Z drzew zostały tylko pnie bez liści, tak, iż ledwo poznać można ich gatunek; na polach nie ma ani jednego kłosa; wszystko zboże leży w mule i błocie. Podobnie stało się z winnicami. Zamek *Rebouillon* i pobliska fabryka sukienna, wraz z kilkoma innymi domami i szpichrzami, są zupełnie zburzone, a to przez grad, co niepodobnem do wiary zdawać się może, jest zaś rzeczywistém. Dawny grad ważył po dwa funty, a najmniejsze z nich miały wielkość pięści. Przeszło 100 koni, mułów i wołów, oraz kilka trzód owiec zabity na paszy. Najstarsi ludzie nie pamiętają takiej burzy. Więcej niż 2000 rodzin zostało przywiezionych do największego ubóstwa.

ANGLIA:
Londyn dnia 16 lipca.
(z Gazety Warszawskiej).

Wczora wieczorem przybył tu Xiążę Sasko-Koburski *Leopold* z podróży przedsięwziętej do Włoch.

Pan *Canning* zachorował onegdaj w mieszkaniu swoim. Odwiedzili go Panowie *Bourne* i *Huskisson*; wczora był nieco zdrowszy.

Wczora odprawiła się w *Windsor* rada pod przewodnictwem Króla Jmci. Monarcha przyjął z rąk Pana *Bourne* pieczęć wydziału spraw wewnętrznych, i oddał ją Margrabiemu *Landsdown*, jako Sekretarzowi Stanu do spraw wewnętrznych. Xiążę *Portland* oddał także tajną pieczęć, którą Król Jmci, jak słychać, powierzył Hrabiemu *Carlisle*. Margrabia *Landsdown* wykonał zwykłą przysięgę na tej Radzie, i dziś zaczął się trudnić obowiązkami urzędu swego.

Przez umyślnego gońca z *Paryża* odebrano tu wiadomość, iż Mocarstwa, które postanowiły położyć koniec dalszemu rozlewowi krwi w Grecyi, wyprawią wspólną flotę, na Śródziemnym morzu zebrać się mającą, a złożoną z 39 okrętów wojennych.

Hrabia *Fossombroni* z *Floreny*, przesłał Lordowi *Burghersh*, na jego żądanie, następujące objaśnienia w przedmiocie praw zbożowych Toskańskich z lat 50 ostatnich. Handel zbożowy w Toskanii był ścięśniony od niepamiętnych czasów rozmaitego rodzaju ograniczeniami. Na początku 18 wieku *P. Baldini*, mąż zdolny i powszechnie użyteczny, odkrył w dziele swoim, przedmiotowi temu wyłącznie poświęconém, skutki wielce szkodliwe z takowych ograniczeń wypływające. Jednakże dopiero w roku 1768, w czasie nadzwyczajnego niedostatku zboża, kiedy żadnym już zgoda sposobem złemu zaradzić nie umiano, dozwolił *Leopold* nieśmiertelny zupełnej w handlu wolności, i tak wtedy dopiero *Baldyniego* zbawienne projekta przyszedł do skutku. Targi, próżne dotąd z przyczyny prohibicyjnego systemu, przywozem ze wszech stron napełniły się znowu. W początku podniosła się była cena cokolwiek nad dotychczasową, ale i płaca wyrobnika podniosła się także, a tak przywrócono równowagę i klęskę głodu zapobieżono. W roku 1792 i w roku 1812 zaprowadzono na nowo niektóre ścięśnienia; lecz też wkrótce szkodliwe złe skutki uczuć się dały, które nawet czas niejaki pozostały, po przywróceniu potem nieograniczonej w tym handlu wolności.

Dnia 14 b. m. przybył do *Portsmouth* statek parowy z 52 podróżnemi z *Gibraltaru*, *Kadyxu* i *Lizbony*; znajdując się między niemi Hrabia *Villa-Real* mianowany Posłem Portugalskim przy Dworze naszym, i Kapitan *Waller*, Adjutant Jenerała *Don*, który przywiózł listy od tegoż Jenerała, tudzież od Panów *Clinton* i *A Court*.

Wczora z trudnością płacono tu za kwarter pszenicy (pół trzecia korca miary Polskiej) 65 szylingów (150 zł: Pol.), a średni jej gatunek nie miał żadnego pokupu. Za piękny jęczmień zagraniczny dawano po 34 szylingi (8 zł: Pol.). Bob, groch i owies były tańsze, niż w zeszłym tygodniu, w ciągu którego wprowadzono zagranicznego zboża: 8533 kwarterów pszenicy, 7114 kwarterów jęczmienia, 44,284 kwart. owsa, 1929 kwart. bobu, 1709 kwart. grochu.

Zdaje się (pisze *Gazeta Goniec*), iż nadzieja względem upoważnienia Hrabiego *Ofalia*, do zawarcia ostatecznego układu o pretensyie poddanych Angielskich do Hiszpanii, będzie zawiedziona. Wspomniany Hrabia bawi już kilka tygodni w tutejszej stolicy, a nie jeszcze o tém nie słychać.

Sprzedano już wszystkie xiążki i mapy po zmarłym Xięciu *York*; wzięto za nie 5702 funt. szterl. (228,080 zł. Pol.).

Robota drogi podziemnej pod *Tamizą* idzie bardzo pomyślnie.

Kapitan *Franklin* w wyprawie swojej do bieguna północnego, posunął się do 129 stopnia zachodniej długości jeograficznej, i gęsta mgła prze-

)2(

szkodziła zamierzonemu połączeniu się jego z wschodnim oddziałem wyprawy, pod dowództwem Kapitana *Beechey*, który pod d. 4 listopada donosi, iż udało mu się przybyć do tak nazwanego *Sundu Kotzebuego*, gdzie się oba połączyć mieli, i póty czekał tam na Kapitana *Franklina*, dopóki piękna pogoda, zapowiadająca mrozy, nie skłoniła go do oddalenia się. Zważając, iż stopnie długości jeograficznej, do których oba się posunęli, były tylko o 23 do 24 mil od siebie odległe, żałować wypada, iż połączenie ich, będące celem wyprawy, mimo tak małej odległości, nastąpić nie mogło.

W 10 znaczniejszych browarach tutejszych, wyrobiono od dnia 5 lipca 1826 blisko 1,200,000 beczek porteru, których w samym browarze *Pana Barclay-Perkins* wyrobiono 341,331.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z Monitora Warszawskiego.)

— W Kadyksie otrzymano list świeżey daty pisany przez szanownego kupca londyńskiego, który, mówiąc o ubóstwie panującym teraz w Meksyku, tak się wyraża:

„Nie ma wątpliwości, że jeżeli ten kraj zostanie jak dotąd rządzony, potrzeba będzie koniecznie zapomnieć o nim we względzie handlu. Od początku 1825 r. aż do tej samej epoki r. b., otrzymaliśmy, w zamian za nasze towary, tylko nędzną sumę półczwarta miliona piastrow (17 milionów 1/2 fr.). Sztaby srebrne i złote, które kosztowały drugie tyle tych co je wyrobili, uczyniły ledwie, skoro zostaną spieniężone w Londynie, 6 do 7 milionów piastrow (od 32 do 35 milionów fr.). Meksykanie chcą nam teraz wyperswadować, że przez Tampico, i innemi stronami, wyprawiono świeżo nierównie znaczniejszą liczbę sztabek, niż te od których cło opłacono; lecz ja, który znam z gruntu skutki niszczącej spekulacji wydobycia min, mogę zaręczyć w każdym czasie z pewnemi dowodami: iż Meksykanie nie powinni przyznawać swego ubóstwa oszukaństwu, lecz błędom rządu, który nie wzbudza zaufania potrzebnego do wyjścia z smutnego położenia, w jakim się znajduje. Meksyk stracił swoje bogactwo przez wygnanie albo ucieczkę ludzi, którzy posiadali i rozkrzewili bogactwo, które stanowiło uwielbienie Europy.”

Terażniejsza rzeczpospolita Guatimala jest zawsze wystawioną na nierząd. Oto jest co w tym względzie donosi list z Chiapa datowany 15 marca:

„Ten nieszczęśliwy kraj, mówi autor listu, ciągle jest wystawiony na nierząd. Nasze miasto w każdej chwili, jest zagrożone przez korpus 2,000 buntowników z St. Salvador, mający na swém czele cudzoziemca nazwiskiem *Raoul*, który w celu uderzenia na stolicę, zajął stanowisko w Coginiculapa, miejscu położonem o 9 do 10 mil od Guatimala, żądając przywrócenia dawnych władz. Prezydent, w towarzystwie Jenerała *Cascara*, i z korpusem z 600 ludzi złożonym, z 9 sztukami armat, wyruszył dziś rano ze stolicy. Co chwila spodziewamy się tu Dom *Tomasza Sanchez*, który powraca z kolumną 1,000 ludzi, z Chinquimul, gdzie obroty nieprzyjacielskie zmusiły go nasamprzód się udać; oczekują równie 300 ludzi piechoty pod rozkazami *Quesaltenango*.

„Kupcy, rzemieślnicy, a nawet uczniowie szkół, uzbroili się w obronę miasta. Guatimala zostaje w bardzo smutnem położeniu. Znaczniejsi naczelnicy wojska nieprzyjacielskiego, są Francuzi świeżo z Europy przybyli. Jaki może być cel tych nieprzyjaciół, pomiędzy którymi cytują pewnego *Pierson*?”

List z Vera-Cruz, pod datą 6 maja donosi, iż buntownicy z St. Salvador zostali zwyciężeni w bitwie, która miała mieć miejsce 22 kwietnia blisko Guatimala i trwała 2 godziny. „Buntownicy, dodaje list, stracili swoją artylerją, więcej jak 200 sztuk broni, 75 niewolnika, 50 ludzi zabitych etc. etc. Prezydent osobiście dowodził; po tém zwycięstwie udał się ku St. Salvador.”

Z najnowszych wiadomości, przywiezionych z Rio Janeiro do Londynu, można wnosić, że wkrótce przywrócony zostanie pokój między cesarstwem brazylijskiem a rzplitą buenos ayrską. Za pośrednictwem to pełnomocnika angielskiego, Lorda *Ponsomby*, przystąpiono do układów; w celu zaś pogodzenia stron spór wiodących, mocarstwo pośrednicze zabiera dla siebie przedmiot sporu.

Zamiarem jest Anglii, prowincję cisplatyńską, o którą Brazylia upomina się u zezczypospolitey, wziąć pod swoją opiekę i zaprowadzić w niej rząd jak na wyspach jonskich. Taka zaś jest przewaga Anglii w Rio Janeiro, że jej Posel nie lękał się odkryć zamiarów swego narodu, względem prowincyi będącej w sporze, właśnie wtenczas, gdy Cesarz dom *Pedro*, na zgromadzeniu, które ochrzczono imieniem *parlamentu brazylijskiego*, oświadczał: iż wojna nie ustanie dopóty, dopóki Buenos Ayres nie uzna Cisplatyny za część nieoddzielną od cesarstwa.

Jeżeli wpływ Lorda *Ponsomby* równie silny jest i w Buenos Ayres, jego projekt zgody przyśpieszyć może do skutku, i wówczas Anglia zostanie *de facto* panią prowincyi żyźney, w rozległości równającej się trzem połączonym królestwom, mającej bezpieczne i wygodne przystanie, szczególnie w Montevideo, — prowincyi, która będzie miejscem wytchnienia, portem dla statków angielskich, przechodzących z oceanu Antlasyckiego na ocean Zachodni i nawzajem.

Jedną okoliczność, ogłoszoną przez dzienniki angielskie, utwierdza nas w tem mniemaniu, że Anglia myśli zagarnąć Cisplatynę. W Irlandyi werbują kolonistów niby dla Brazylii. My jednak nie łatwo wierzymy, aby gabinet londyński tak bardzo zajmował się wzrostem ludności brazylijskiej, która dziś do kilku milionów wynosi; raczej należałoby sądzić, że owi koloniści, katolicy, przeznaczeni są do rozmaitych zakładów w prowincyi amerykańskiej, którą Anglia zamysła wziąć pod swoją opiekę. Pamiętamy już podobne wynoszenia się do Kanady, i łatwo jest pojąć, że mając dwójką korzyść: zmniejszając naprzód ubogą i katolicką ludność Irlandyi, powtórę podnosząc ludność dawnych lub nowych osad angielskich w obu Amerykach.

Otoż są skutki powstania osad hiszpańskich; niech patrzą na nie jego chwalcy: podlegając buntowi osad, Anglia pozbawiła współzawodnicze mocarstwa zakładów, które żywiły ich okręty; ale to mało dla niej: sama zabierze miejsce dawnych posiadaczów kolonii; widzimy jak po spaleniu nadziei zagarnięcia Buenos Ayres z bronią w rękę, dzisiaj przez układy udaje się jej pozyskać najpiękniejszą prowincję tego dawnego wicekrólestwa.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 27 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przybyło tu z *Teneryffy* 140 żołnierzy Hiszpańskich. Służyli w półku Królowej, gdzie najwięcej jest dawnych żołnierzy. Po rozbrojeniu postano ich do zakładu w *Belem*. Wczora przybyło do *Aldea Galega* 160 zbiegłych żołnierzy Hiszpańskich, którzy w różnych miejscach przeszli przez granicę. Kazano im się udać do zakładu w *Santarem*.

Wnocy z d. 24 na 25 h m., 250 żołnierzy z 7go półku chciało zbiedz z *Lisbony*. Mieli przeprawić się na drugi brzeg *Tagu*; lecz żołnierze stojący na straży, postrzegłszy wiek-zą liczbę stłków i większy ruch niż zwykle, uwiadomił o tém officera dowodzącego strażą. Poymano 24 żołnierzy wsiadających już na statki. Ci, którzy ich namówili, dali każdemu po 30 franków, i obiecali im jeszcze dwa razy tyle za przybyciem na granicę Hiszpańską.

— Dnia 4 lipca. —

Przybył tu goniec z *Wiednia*, i przywiózł wiadomość, iż Infant *Don Miguel* wzbrania się udąć do Brazylii. Z tém doniesieniem popłynął żład statek pocztowy do Rio Janeiro.

DODATEK

DO DATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 88.

Wilno dnia 27 Lipca r. 1827 Roku.

H I S P A N I I A.

Madryt dnia 2 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Zapadł już wyrok na oficerów półku konnego *Albaera*, oddanych pod sąd wojenny. Tylko jeden z nich, to jest, *Morales*, skazany został na roczne więzienie na galerach. W *Iguadala* wybuchnęły rozruchy; na przytłumienie ich wysłano generała *Carratala*, brygadiera ochotników Królewskich.

Anglia i Francja miały podać wspólną notę o zupełne zniesienie korpusu ochotników Królewskich; lecz odmowną odpowiedź odebrały. Rząd nasz ma się zająć planem dokładniejszego umocnienia *Hawanny* i zaopatrzenia jej świeżem wojskiem.

T U R C Y A.

Stambuł dnia 1 lipca.

Posłano do prowincyi firman W. Sułtana względem powszechnego uzbrojenia wszystkich muzułmanów; zalecono oraz wszystkim Baszom, aby nawet poddanych, nie wyznających wiary Mahometńskiej, na obronę kraju uzbroili. Wysłano gońców do *Reszyda* Baszy i *Brahima* Baszy, z rozkazem, aby korzystali z odniesionych w Grecyi zwycięstw, i przytłumili powstanie. Szczęście dla Greków rozkaz ten nie wielki skutek weźmie: Grecy bowiem tak w *Morei* jako też *Attyce* wszystko zniszczyli, przez co niedostatek żywności tamuje działania *Reszyda* Baszy i *Ibrahima* Baszy. Co się tycze floty Tureckiej, działania jej mało także obiecują. Lord *Cochrane* zbiera w okolicy *Poros* wszystkie rozproszone dotąd statki Greckie, w celu uderzenia na flotę Turecką, która (wnosząc z dotychczasowych jej poruszeń) okazuje trwogę i niespokojność.

Od granic tureckich 5 lipca.

Podług wiadomości z *Korfu* z d. 26 czerwca, *Seraskier*, wkrótce po zdobyciu *Akropolis*, udał się do Grecyi zachodniej, i w połowie rzeczonego miesiąca przybył do *Teb*; oczekiwano go w *Misolundze*. Część jego wojska podobno już stanęła w *Salona* i *Rachova*, gdzie ze złej zimy między *Omerem* Baszą i *Karaiskakim* zacięte stoczone zostały walki. Podług tychże samych doniesień, *Ibrahim* Basza wysłał jeden oddział swych Arabów ku *Tripolizza*, a drugi ku *Koryntowi*, dla oblężenia tej twierdzy (*Ak okorinth*). Powiaty: *Patras*, *Gastuni*, *Kalavritta* i *Vostizza*, oraz wiele innych miast i wsi, miały się poddać *Ibrahimowi* Baszy.

Też wiadomości wyrażają: „Wczora, d. 25 czerwca, po południu przybył z okolic *Morei* do tutejszej przystani Angielski bryg wojenny *Pelikan* pod Kapitanem *Irby*, z listami do Vice-Admirała *Edwarda Jodrigton* (*) i do Lorda Komisarza naczelnego *P. F. Adam*. Dziś rano rozchodzi się wieść, iż znaczna liczba rozbójników morskich zajęła wyspę *Skyro*, i według podobieństwa, chce ją zamienić na główne swe stanowisko i skład złupionych towarów. Ponieważ wszystkie na przystani tutejszej stojące wojenne okręty Angielskie: okręt liniowy *Azya*, fregata *Aryadna*, brygi *Pelikan* i *Alacrity* i kuter *Racer*, należący do okrętu Admiralskiego, odebrały rozkaz jutra być gotowymi do rozwinięcia żagli; sądzą powszechnie, iż Pan *Edward Codrington*, odebrawszy wiadomość o niesfornościach, bardziej niż kiedykolwiek popelnianych przez korsarzów na Archipelagu, postanowił ukarać ich za to. Generał *Adam* uda się na pokładzie *Azyi* do *Cerigo*, dokąd go konwojuje Joński szoner wojenny Lord *Castlereagh*, pod dowództwem Kapitana *Torrini*.” (*Gaz. War.*)

(*) Jest on następcą Admirala Sir Harry Neale, i dowodzić będzie stanowiskiem Angielskiem na Archipelagu; niedawno przybył na pokładzie okrętu liniowego *Azya* do *Korfu*.

JW. Litewsko-Wileński Cywilny Gubernator, przesłał do Redakcyi pod dniem 15 tegoż miesiąca julii N. 14,859, dla ogłoszenia, co następuje:

Komitet opatrzenia wojska suknam, trzymając się 7go punktu *N a y w y ż s z e g o U k a z u*, danego Rządzącemu Senatowi w dniu 15 julii 1816 r., naznaczył na dostawę wciagu następującego 1828 roku, sukna sołdackiego wyrobionego zwyczajnego i podług udoskonalonych wzorów, także surowego i karaziei, odbyć w następującym miesiącu septembrze roku bieżącego 1827 targi, a mianowicie: pierwszy dnia 2, drugi 9 a trzeci 15, i na dobiecie targow 16 tegoż miesiąca septembra. Zatem życzący być uczestnikami tej dostawy w następującym roku, zechcą:

1) Na oznaczone terminy, komu można będzie, przybyć osobiście do tegoż Komitetu.

2) Ci, którzy osobiście do Komitetu przybyć nie mogą, iżby przysłali dla targow swoich plenipotentów, zostawiwszy im na mocy prawnych plenipotentcy działanie w tém zdarzeniu w osobie ich samych.

3) Ci z PP. życzących podjąć się dostawy sukna, którzy i plenipotentów przysłać nie mogą, iżby nadesłali przez Zwierzchność miejscową, albo prosto od siebie, do Komitetu odezwy na piśmie, na ukazy herbowym papierze stępla dwórublewego, z gruntownym i jasnym wyrażeniem: ilości podejmującej się dostawy, miejsca dokąd oną skutecznie i gdzie opłatę otrzymać zechcą, także i cen, za każdy gatunek sukna przez nich proszonych, i to żeby zrobili wcześniej: gdyż gdy ta odezwa na dobiecie targow przedstawioną nie będzie, ten powinien przypisać własnej winie, jeżeli niebędzie umieszczonym w liczbie dostawujących.

Oprócz tego ogłasza się życzącym być uczestnikami w dostawieniu sukna; 1) że podług *N a y w y ż e y* potwierdzonego w dniu 27 stycznia roku przeszłego 1826 protokołu Komitetu PP. Ministrow, dopuszczeni będą do targow sami tylko rzeczywiście fabrykanci; a niemający własnych sukiennych fabryk, albo ze stanu swojego prawa posiadać fabryki, do targow dopuszczeni nie będą. 2) Stosownie do zrobionego przez Ministerium Skarbu w roku przeszłym w gazetach Moskiewskich i Sankt-Petersburskich obwieszczenia: PP. fabrykanci sukien życzący być uczestnikami targow, zechcą przedstawić do Komitetu świadectwa Zwierzchności miejscowej Gubernialnej o swoich fabrykach i ilości warsztatów, dla wyrobienia sukna sołdackiego w zupełnym stanie znajdujących się, z oznaczeniem ilości wyrabiającego się sukna na każdym warsztacie, i czy przez cały rok lub tylko czasowie warsztaty te działają; także czy same sukna surowe w fabryce robią się, albo z zupełnością wyrabiają się; w świadectwach o fabrykach sukiennych posesyjnych, wyrazić z pewnością liczbę rewizyjnych osob tak maystrow bez ziemi, jako i włościan z ziemią; a jeżeli kto ma fabrykę w arendzie, tedy w świadectwie o niej, powinno być oznaczono: u jakiego mianowicie obywatela ta fabryka zostaje w arendzie, i do jakiego terminu.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

i Brzeska Miejska Policya ogłasza, iż z rozrządzenia Zwierzchności, na uzyskanie należności przysądzonej przez Sąd Główny Grodzieński 2giego Departamentu, w dziele o roztrwonięnie kwaterowniczych pieniędzy przez byłych członków Miejskiego Ratusza i Kwaterowniczej Komisysyi, domy ich z dalszemi zabudowaniami, oddawać się będą życzącym w arendowną tenutę, albo na sprzedaż; wzywają się więc życzący z gotowemi pieniędzmi dla kupienia lub wzięcia w arendę tych domów do tej Policyi, w której targi odbywać się będą w każdym czasie; dla czego i przyłącza się wiadomość z oznaczeniem ocenki domów i rocznego dochodu, takż do kogo przynależą:

Ocena domow byłych członków Miejskiego Ratusza i Kwaterniczey Kommissyi, naznaczona przez ocenszczyków Brzeskiej Miejskiej Policyi dnia 21 lipca 1827 roku.									

Horodniczy Konopacki.
Pisnowoditel Lipko.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na wybudowanie w Mieście Kownie i w Miasteczku Janowie dla konno-Artyleryjskich N. 1go i N. 2go rot, po jednej wozowni, reytzuli i prochowym sklepie, za wyrachowaniem, podług śmięty, na każdą budowę, z ziemskich pohorow, po 3,318 rub. 24 kop. srebr. summy, będą się odbywać w Izbie Skarbowej Wileńskiej targi, 1szy 1, 2gi 5 następnącego mca septembra, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące, od dnia wydrukowania, które poźniej nastąpi, w Kuryerze Litewskim; zatem życzący wziąć na siebie takową budowę, zechcą przybywać do Izby Skarbowej Wileńskiej na pomienione terminy; przy czém uprzedza się, iż jeśli przed nadejściem pomienionych terminow, nie przyydzie od Ministeryum Spraw Wewnętrznych, na wyliczoną podług śmięty na to wybudowanie sumę, rezolucya, w tym przypadku i odbywanie targow będzie odłożone. Dnia 23 lipca 1827 roku.

Sowietnik i Kawaler Nowicki.
Sekretarz Kowalenok.
Naczelnik Stołu Sokołowski.

1. Na skutek Przedpisania JW. Litt. Wileń. Cywilnego Gubernatora, Aktualnego Radcy Stanu i Kawalera Horna pod dnim 22 dattowanego, a dnia 24 presen. za Ner. 15,544 do Rady Miejskiej Wileńskiej wyszłego, naznaczyć termin na przetarg wypuszczającego się w arendę młynu Miejskiego po Biskupiego, na pewne lata, na punktach przed-kontraktowych w Radzie sporządzić się powinny nakazającego: taż Rada Miejska Wileńska naznaczywszy na wyrażony przetarg dzień 4 nadchodzącego mca augusta, wszystkich życzących zaarędować na pewne lata młyn mieyski po Biskupi,

przez niniejsze ogłoszenie trzy-krotnie w Gazecie Kurjera Littgo zamieszczające się wzywa, aby na dzień 4 nadchodzącego mca augusta z dostatecznemi załogami do Rady Miejskiej Wileńskiej przybyli, gdzie i punkta przed-kontraktowe dla odczytania wygotowane będą. Datt. w Wilnie roku 1827 mca julii 26 dnia.

Jan Buksza Pre ydent M. W.

Sekretarz Rady M. W. Józef Woytkiewicz.

Nowe Xięzki w Xięgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Xiędza Jakuba Falkowskiego Zakon. Kazn. Prow. Litew. Na Podolu w czasie Wielkiego Jubileuszu przez sześć miesięcy odprawianego, niektóre Kazania przez XX. Dominikanów Litewskich niewane 8vo 1827 R. 1.

z pocztą . R. 1. K. 20.

X. J. Falkowskiego Z. K. P. L. Dzieło Kaznodziejskie we dwunastu tomach wydane, tom trzeci i czwarty, zawierający roczny ciąg kazań niedzielnych R. 2 K. 40.

z pocztą R. 2 K. 80.

Tegoż autora, Nowa Kaznodziejska Biblioteka tom 1 i 2 drukowana 1823 roku R. 1. K. 50.

z pocztą R. 1. K. 90.

Historya Państwa Rossyjskiego, krótko zebra na przez J. Konstantynowa, z rossyjskiego tłumaczona przez Leoną Rogalskiego, z tablicami chronologicznemi, 2 tomy in 8vo 1827 roku. R. 1. K. 20.

z pocztą R. 1. K. 60.

Porządek sądzenia Spraw w Rządzącym Senacie i Radzie Państwa, przez A. Korowickiego M. o. P. 8vo 1827. 30 K.

z pocztą . . 50 K.

(jest to dodatek do wydanego uprzednio Pro-

cesarza Cywilnego Litewskiego przez tegoż
autora, którego cena z pocztą 1 R. 50 K.)
owiesci i Romanse z dzieł celniejszych pisa-
rzy tłumaczone tomik 1, in 8vo 50 K.

z pocztą 70 K.
Lemmens de la grammaire française par L'Hon-
mond 8. Vilna 1827. (w oprawie) 25 K.

z pocztą 45 K.
Dozwolono drukować. Dnia 26 lipca 1827
roku. Cenzor Ignacy Reszka.

2 Przez Ukaz JEGO CESARSKIEY MO-
CI, z Rządzącego Senatu, pod dniem 23 grud-
nia 1826 roku N. 58,876 nastąpił, zaleco-
no Rządowi Gubernialnemu Mińskiemu, iżby, po-
zyskaniu z majątku Święcieckiego długu skar-
owego, zaspokoił jego kawentów, którzy opła-
tili za niego sumę, również jak i innych kre-
dytorów, mających na to prawo, nie osobno
ażdego i nie pierwej przed innemi, ale z wybra-
nych z majątku Święcieckiego dochodów, wydzie-
ł corok część w proporcji summy, zapłaco-
ney przez każdego kawenta i należney kredy-
torom, i żeby wydawał im do zaspokojenia ich
wszystkich w zupełności na takiej osnowie.
Ta skutek czego od tegoż Rządu Gubernialnego
głasza się: kawentom za obywatela Józefa Świę-
cieckiego byłego odkupczyka Witebskiego i
siebiezkiego odkupców, którzy są wiadomi Rzą-
dowi Gubernialnemu, obywatelom gubernii Wi-
tebskiej: Stanisławowi i Felixowi Ciechano-
wieckim, Józefowi Żabie i kupcowi Łopacie; gu-
bernii mińskiej, Żydowi dokazyckiemu Kre-
mowi, i mieszkającemu w mieście Mińsku byłemu
Dozrczy szkół, Hołowni, jako kredytorowi Świę-
cieckiego, mającemu na nim dekreta otrzymane
w urzędach sądowych, również innym kawentom
kredytorom Święcieckiego, o których Rząd Gu-
bernialny Miński nie ma wiadomości, iżby ka-
wenci na opłacone podług daney za Święcieckie-
go paręki summy, a kredytorowie na zadłużone
przez niego pieniądze, w ciągu sześciu miesięcy
łożyli w Rządzie Gubernialnym prawne dowody,
ła zaspokojenia ich w proporcji summ, z docho-
dów majątku Święcieckiego. Dnia 9 julii 1827
roku.

Sowietnik Czerniajew.

Sekretarz Jan Zahorowski.

2 Policya mieyska Wileńska podaje do
owszechney wiadomości, iż na skutek ukazu
Rządu Gubernialnego pod datą 13 teraźniey-
zego miesiąca za N. 32,343 nadesłanego, o-
rod warzywny z Trepanzem oraz place pod N.
28 1859, położenie mające w mieście Wilnie,
dług ku Łukiszkom, obok ogrodu Łabowskiego,
ależące do szlachcianki Ewy z Wojewódzkich
iewkowskiej, przynoszące roczney arędy ru-
li sr. 30, w datach dnia 1. 2 i 3 następującego
ugusta miesiąca będą się wyprzedawać z publi-
zney licytacji na satysfakcyę szlachcianki Anny
rasowskiej za sumę rub. ass. 627 kop. 60.
atem życzący nabydź rzeczony ogrod z trepan-
em i place, zechcą w terminach wyżej wyra-
zonych jawić się do teyże Policyi mieyskiej Wi-
eńskiej. Wilno lipca 21 dnia 1827 roku.

Inspektor Makarewicz.

Suchocki Sekretarz Kol.

W. Ciechanowicz Naczelnik Stołu.

N. 33288

Wydział Skarbu
Sekcyja Ekonomi-
czna.

Kommissya Województwa Krakowskiego.

Na mocy Reskryptu Wysokiej Kommis-
syi Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia
30 czerwca r. b. N. $\frac{55157}{6970}$ $\frac{55154}{6976}$ pro 27 wy-
danego, czyni wiadomo wszystkim chęć ku-
powania baranów i owiec merynos saskich
z trzod Królewskich Kieleckich mającym, iż
dla dogodności kupujących odbędzie się po-
trzykroć Licytacya, aż do zupełnego wyprzed-
ania, w mieście Wojewódzkim Kielcach w Bió-
rze Kommissyi Wojewódzkiej na następujące
gatunki baranów i owiec z wełny nateraz o-
strzyżonych, z czystey krwi merynos saskich po-
chodzących, wedle uczynionego tychże sortowa-
nia, to jest:

Baranów dwóch letnich wyborowych sztuk
5, po cenie złotych 360 za sztukę.

Baranów 2ch letnich Iey Klasy sztuk 30,
po cenie złotych 180 za sztukę.

Baranów 2ch letnich II klasy sztuk 14,
po cenie złotych 90 za sztukę.

Baranów 2ch letnich III klasy sztuk 57,
po cenie złotych 72 za sztukę.

Baranów 2ch letnich IV klasy sztuk 80,
po cenie złotych 36 za sztukę.

Oraz matek różnego wieku od 2ch lat
do gciu mających, sztuk 230, to jest:

Matek wyborowych sztuk 16.

Pierwszey klasy sztuk 37.

Drugiey klasy sztuk 164.

Trzeciey klasy sztuk 13. Od ceny w prze-
cięciu po zł. 30 za sztukę bez wełny ustanó-
wionej, które partjami barany (oprócz wyboro-
wych, które po jedney sztuce na licytacyę wy-
stawiane będą) po sztuk cztery, owce zaś po
sztuk pięć sprzedane będą, i okrom opłaty przez
licytacyę otrzymaney, żadaną będzie zapłata dla
owczarzy tantiemy grosz jeden od złotego za-
licytowaney kwoty.

Pierwszy termin licytacji naznacza się na
dzień 16 sierpnia r. b.

Drugi termin na dzień 3 września r. b., a
trzeci i ostatni na dzień 19 września r. b. od
godziny 10 zrana, na przypadek zaś wyprzed-
ania na poprzednich terminach baranów i o-
wiec, pretendenci ich nabycia, stosownie za-
wiadomieni przez pisma publiczne zostaną; ży-
czących sobie tych baranów i owiec kupna na
dzień, miejsce i godzinę oznaczoną niniejszym
zaprasza się. Kielce dnia 16 lipca 1827 roku.

Za Prezesa Deskur.

Za Sekretarza Jeneralnego S. Witkowski.

3 Od Magistratury Powszechney Opieki
Litewsko-Wileńskiej ogłasza się: iż w niej, na
skutek N a y w y ż e y potwierdzonego proto-
kułu Komitetu PP. Ministrów, pod dniem 7
przeszłego maja, będzie odbywać się publiczna
licytacya: pierwsza dnia 5, druga 6 mca se-
ptembra, a trzecia ostateczna we trzy miesiące
od dnia nastąpił rezolucyi względem naznacze-
nia tych licytacji, to jest: dnia 6 oktobra r.
b., dla wystawienia w mieście Wilnie na rze-
ce Willii, nowego drewnianego mostu z repara-
cyą starych izbie, stosownie do planu i śmie-
ty na to sporządzonych, i że na to wystawienie

mostu, oprócz przerabiającej się facyaty bramy przy nim, wyliczono całej podługśmiety summy 53,798 rubli 21 kop. assygnacyami i mie-
dzia; a zatem życzący podjąć się wystawienia mostu, zechcą przybyć na terminy naznaczone do Sądownictwa Magistratury Powszeczney O-
pieki z prawnymi ewikcyami, gdzie okazane im będą tak plan i śmieta, jako i warunki, podług których wystawienie to uskutecznić się będzie.

Niezmienny Członek Magistratury Kleyst.

Sekretarz Sulimani.

Naczelnik Stołu Andrzejewski.

3. Od Wołyńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby życzący kupić przeznaczony na sprzedaż z publicznego targu dom murowany przy Wola Goldinga, położony w mieście Krzemieńcu, oceniony 20 tysięcy rubli assygn., za nieopłacenie zabezpieczonej na nim za poręką za żydów Dawydowicza i Kotlara, należnej od nich za kontrabandy, od pierwszego 7,879 rub. 21 kop., od ostatniego 3.863 rub. 66 kop. peny, przybywali do tego Rządu na terminy: 1szy 11 augusta, 2gi 6 septembra, a 3ci we trzy miesiące od pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach. D. 4 lipca 1827 r.
Sekretarz Lawdański.

3. Od Białostockiego Obwodowego Rządu 1go Oddziału ogłasza się, iż podług Naywyżey potwierdzonego postanowienia Komitetu PP. Ministrów, mają się na rzece Supraslu wystawić trzy nowe mosty, położone pod miastem etatowem Wasilkowem, w odległości od Obwodowego miasta Białego-stoku na 8 wiorst, z lasu skarbowego z wywózka i obrabianiem, także ze wszelkimi dalszemi ma-
teryalami, maystrami i robotnikami, podług podra-
du dostarczyć się mającemi; do czego naznaczono targi w 2gim tego Rządu Oddziale w terminach: 1szy 1 septembra, 2gi 19 a 3ci i ostateczny 28 tegoż miesiąca; zatem życzący przyjąć na siebie takowe wystawienie mostów, zechcą przybywać z prawnymi i dostatecznymi ewikcyami do tego Oddziału, gdzie warunki i wyliczenie śmiety do 1234 rubli 67½ kop. srebr. wynoszącej, będą im okazane.

Sowietnik Kardynałowski.

Za Sekretarza Latkowski.

Pomocnik Stołu Denisewicz.

3. Niżej podpisany w Imieniu JW. Wikto-
ryi Wołłowiczowny starościanki Ugiskiej, czy-
nie zawiadomienie i wezwanie z następnych po-
wodów. Zeszły Wincenty Minkiewicz Bur-
mistrz Miasta Wilna, wybywając prawem wie-
czności, w roku jeszcze 1801 kamienicę w Mie-
ście Wilnie zeszłej Wołłowiczowey starościny Ugiskiej, części zamówioney od dziedzictwo summy, to jest czerwonych złotych 486 czyli zł. Poll. 9726. w równy dział między Potom-
stwo Daniela Leniewicza, jako to: Felixa, Ja-
na, Dyonizego i Pawła synów, oraz Julianne córkę przeznaczył. Że zaś te w owym czasie były nieletnie, niepierwicy przeto opłata tak-
wey summy, aż za doświeciem ich do lat, nastąpić miała. Kapitał ten jednak ani na jeden moment niebył w Depozycie zeszłej starościny Wołło-

wiczowey, gdyż w tym samym czasie, kiedy prawo na kamienicę wziętem zostało, zeszły Antoni Dyymas Lachnicki, wówczas Choraży po-
żnier Marszałek Wileński, za wiedzą Minkiewi-
cza niemniej opieki nieletnich w tę porę Lenie-
wiczow, powyższy kapitał na oblig w roku 1801
apryla 25 dnia dla brata swego zeszłego Pół-
kownika Lachnickiego pożyczył. I skrypcya ta
wydana została, na osobę zeszłej Starościny
Wołłowiczowey, z tem jednak zastrzeżeniem, iż
summa ją objęta, własność Leniewiczow stano-
wi, skrypt ten wlokacie starościny pozostał.
Wpóźniejszym czasie Felix i Jan Leniewiczowie
schedy na siebie wypadające odebrali, oraz i Ju-
lianna z Leniewiczow Bilrzeska także pieniądze
jej przeznaczone z lokacyi zdjęła. Dwie za-
tem tylko części Dyonizemu i Pawłowi Leniewi-
czom należą. Gdy JW. Starościanka Wołłowi-
czowna po śmierci swej matki zeszłej Wołło-
czowey, powyższy oblig w papierach pozostałych
znalazła, była wzamiarze oddać ony prawym wła-
ścicielom. Wydalenie się Leniewiczow przed-
laty jeszcze kilkunastu z Wilna w służbę wojen-
ną, ciągle ich milczenie, to były powody,
dla których starościanka Wołłowiczowna, za-
miaru swego do skutku doprowadzić nie mogła U-
wiadomiona iż dobra zeszłych Pułkownika i Mar-
szałka Lachnickich pod konkurs oddane zostały,
i że kaźden z wierzycieli w obecnej porze sady-
sfakcyą odbierać będzie, a wiedząc iż Leniewi-
czowie sami niezgłaszają się, nie chcąc w nastę-
pności narażać siebie na tę nieprzyjemność, jak-
ieyby mogła doświadczyć, chociaż niesłusznie,
jako mająca w ręku dowody, wykazujące na-
leżność Leniewiczow, gdyby oney wiecznemu
upadkowi niepoddała, w imieniu tychże Lenie-
wiczow objawiła w Sądzie na rozdział fundu-
szow zeszłych Lachnickich ustanowionym, po-
wyższą pretensyą, i przy objaśnieniach, jakich
rodzaj tego interesu wymagał, oblig, wszelkie
dowody złożyła w Sądzie. Gdyby jednak od
dalszey assystencyi processowi, i kosztów, uwol-
nić się mogła, postanowiła przez Kuryera Li-
tewskiego i Gazety Moskiewskie aktorow po-
wyższy summy, lub ich successorow o tem u-
wiadomić i wezwać, aby przedsięwzięli właści-
we środki do dalszey promocyi tego procedu-
ru: bo ona z momentem dopełnienia powyższych
kroków, widzi siebie bydź wolną do wszelkiej
odpowiedzi. Datt w Wilnie 1827 r. julii 16
d. Piotr Dobrowolski Poruczn. b. w. Polskich.

Dozwala się drukować, dnia 16 lipca 1827
r. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

Poprawa Omyłki.

1. W Pozwie do rozbioru majątku Wa-
syla Dawydowa, w Nrach 65, 66, 67. Ku-
ryera Litewskiego umieszczonym, wszędzie na-
leży czytać *sukcessorom* zamiast *siostram*; *mat-*
ronce zamiast *matce*.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 22 julii: r.
sr. 3 r. 76½, imperyal 37 r. 62½ k.

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatry.		Odmiana u powiet.	
	d. 25 godz. 3 wiecz.		27 cal. 10,7 lin.		+ 20,5	stopni	Zachodni		Pogoda.	
	d. 26 — — —		27 — 11,4 —		+ 16,5	— —	Połudn. Wschod.		Pochmurno.	
	d. 27 godz. 5 zrana.		27 — 10,5 —		+ 11,5	— —	Połudn. Wschod		Pochmurno.	